

**01.02.2022 – 10 ROCZNICA ŚMIERCI WISŁAWY
SZYMBORSKIEJ**



(1923-2012)

Krótką notatka o WISŁAWIE SZYMBORSKIEJ

Wisława Szymborska – ur. 2 VII 1923 r. w Kórniku, w Poznańskim; zm. 1 II 2012 w Krakowie. Od 1929 r. mieszkała w Krakowie, w latach 1945–1948 studiowała filologię polską i socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Debiutowała w marcu 1945 wierszem Szukam słowa, ogłoszonym w dodatku do „Dziennika Polskiego”. W latach 1953–1981 pracowała w krakowskim tygodniku „Życie Literackie”, gdzie prowadziła dział poezji i stała rubrykę Lektury nadobowiązkowe (wznowioną później na łamach dodatku do „Gazety Wyborczej” – „Gazeta o Książkach”). Wybór tych felietonów opublikowany został kilkakrotnie w formie książkowej.

Szymborska wydała 13 tomików wierszy: Dlatego żyjemy (1952), Pytania zadawanie sobie (1954), Wołanie do Yeti (1957), Sól (1962), Sto pociech (1967), Wszelki wypadek (1972), Wielka liczba (1976), Ludzie na moście (1986), Koniec i początek (1993, 1996), Chwila (2002), Dwukropek (2005), Tutaj (2009) oraz – wydany pośmiertnie, niedokończony tom Wystarczy (2012).

Jej wiersze zostały przetłumaczone na ponad czterdzieści języków.

Publikowała także przekłady poezji, głównie z francuskiego i niemieckiego.

W 1991 r. Szymborska otrzymała Nagrodę im. Goethego, w 1995 r. została laureatką Nagrody Herdera. W maju 1995 r. Uniwersytet Poznański nadał jej tytuł doktora honoris causa. W 1996 Wisława Szymborska otrzymała nagrodę polskiego PEN Clubu oraz literacką nagrodę Nobla. W 2001 r. została członkiem honorowym American Academy of Arts and Letters. W 2011 r. uhonorowano ją najwyższym odznaczeniem państwowym – Orderem Orła Białego.

źródło: www.szymborska.org.pl

WISŁAWA SZYMBORSKA

SZUKAM SŁOWA

Chcę określić ich jednym wyrazem:

jacy — ?

Biorę słowa potoczne, ze słowników kradnę.

mierzę, ważę i badam —

Żadne

nie odpowiada.

Każde najodważniejsze — ichórzliwe,

każde najpogardliwsze — jeszcze święte.

Każde najokrutniejsze — nazbyt litościwe,

najbardziej nienawistne — za mało zawzięte.

To słowo musi być jak wulkan,

niech bije, rwie i strąca,

jak straszliwy gniew Boga,

jak nienawiść wrzaca.

Chcę, niech jedno to słowo

krwią będzie nasyczone,

niechaj jak mury kaźni

pomieści w sobie każdą możliwą zbiorową.

Niech opisze ściślej i wyraźniej

kim byli oni — wszystko co się działo.

Bo to co słyszę,

bo to co się pisze —

to jest za mało.

Za mało.

Bezsilna nasza mowa,

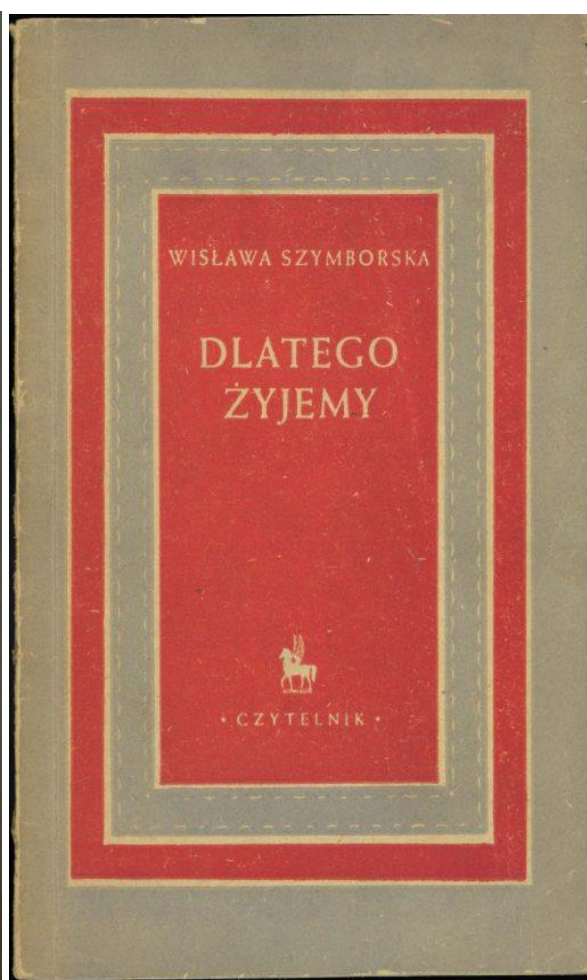
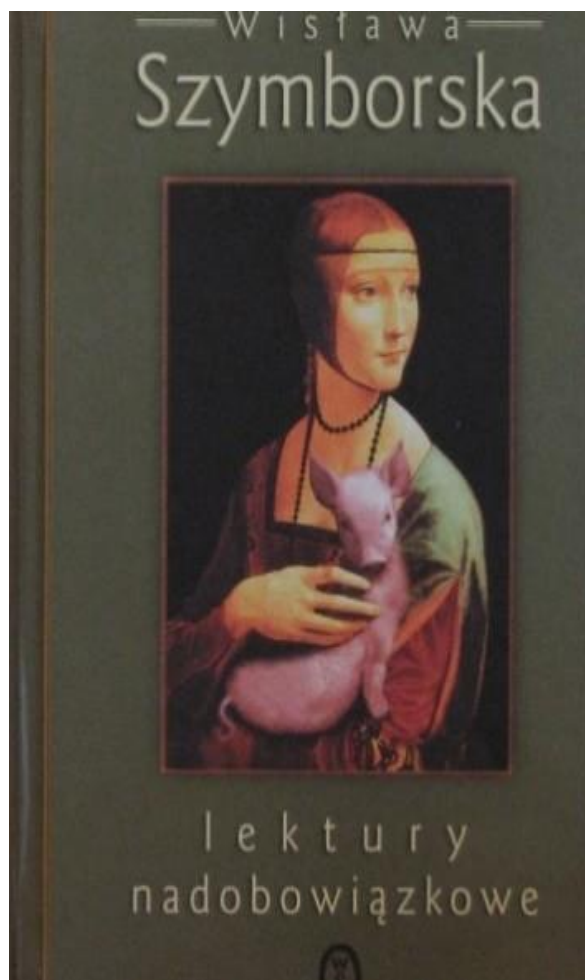
jej dźwięki nagie — ubogie.

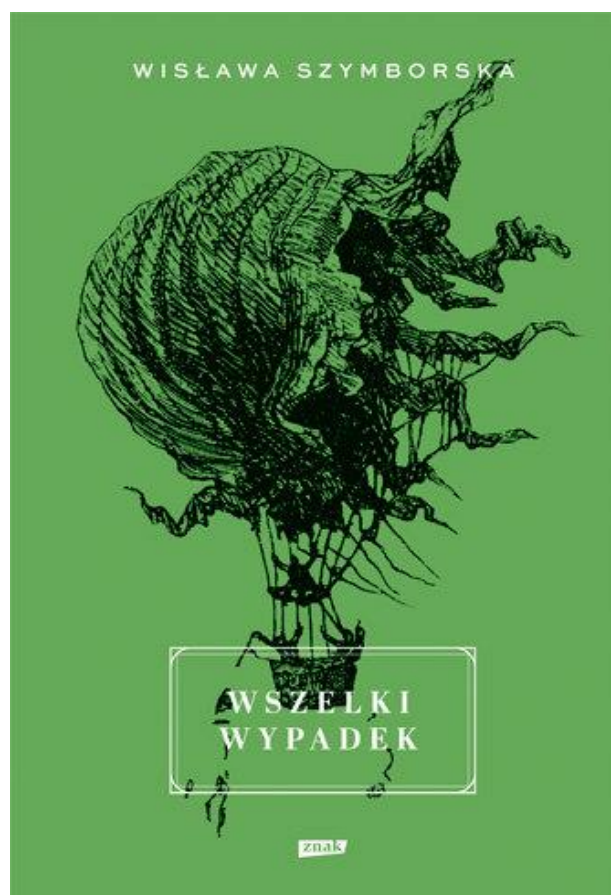
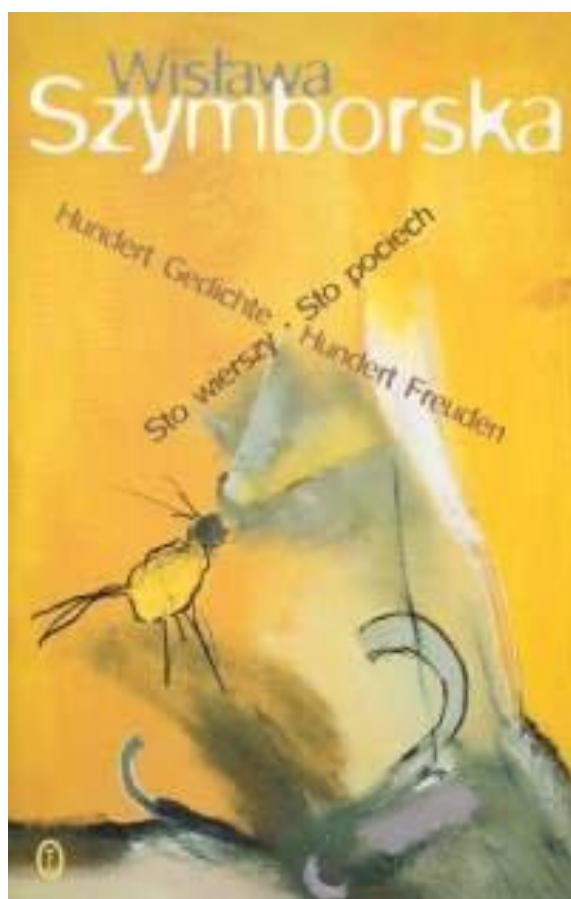
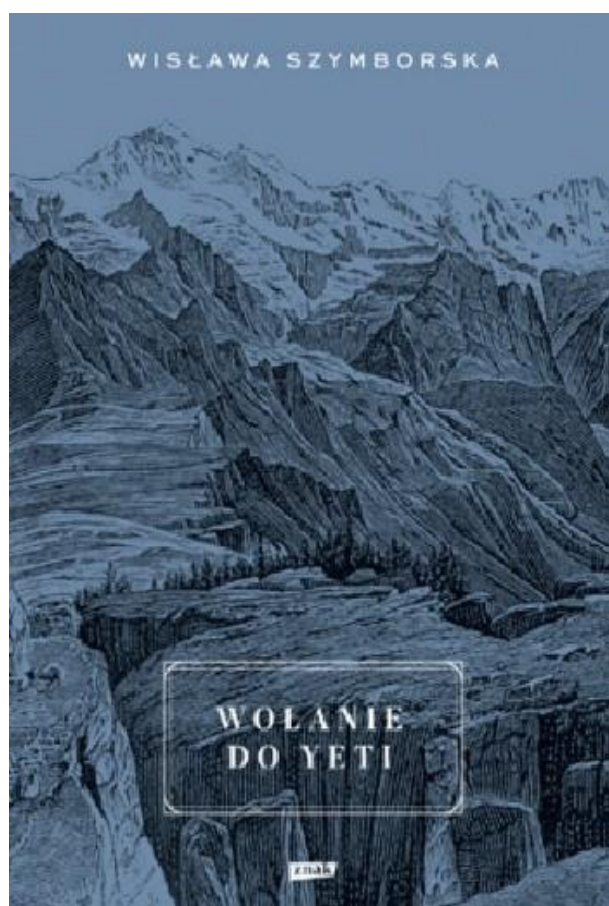
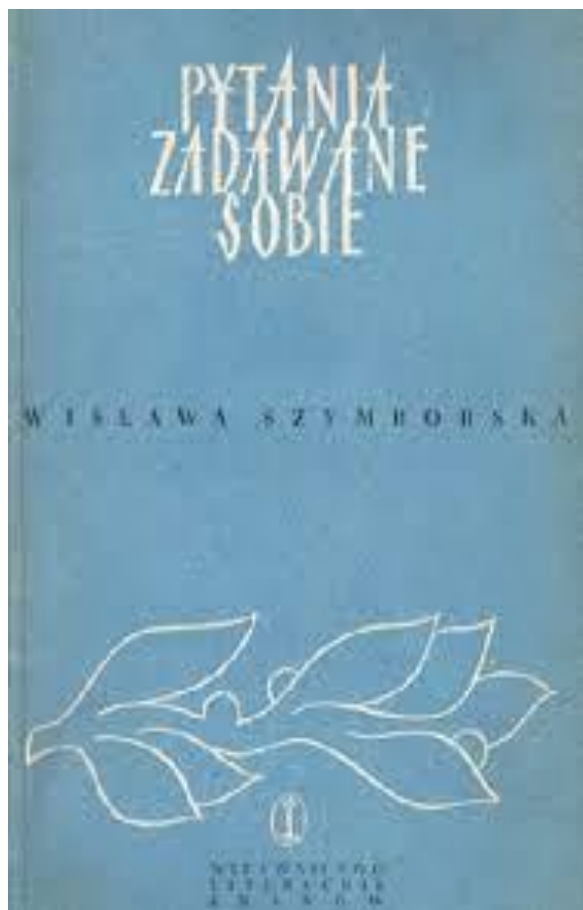
Szukam wysiłkiem myśli,

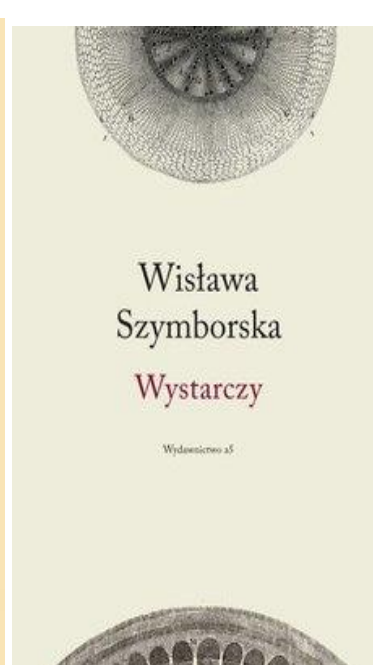
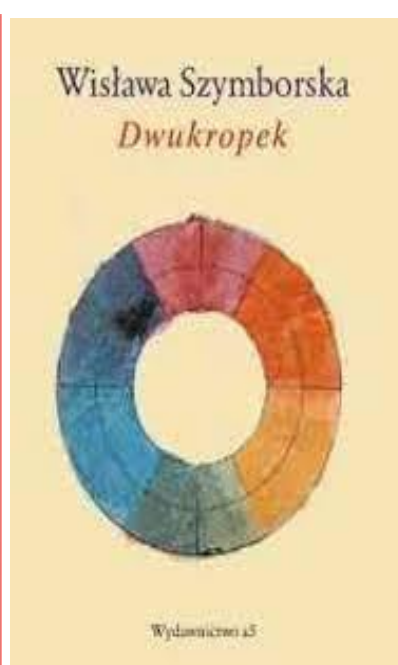
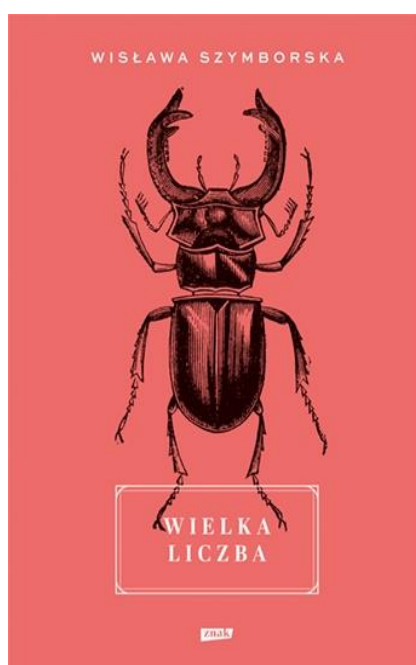
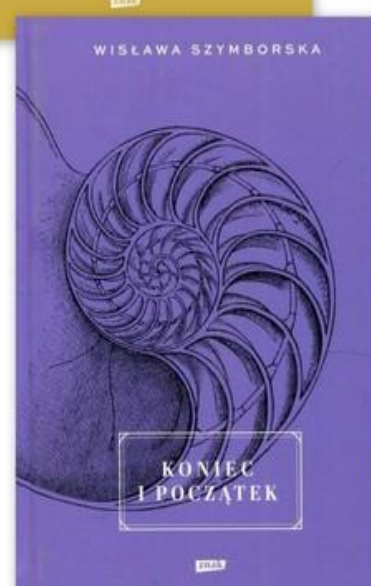
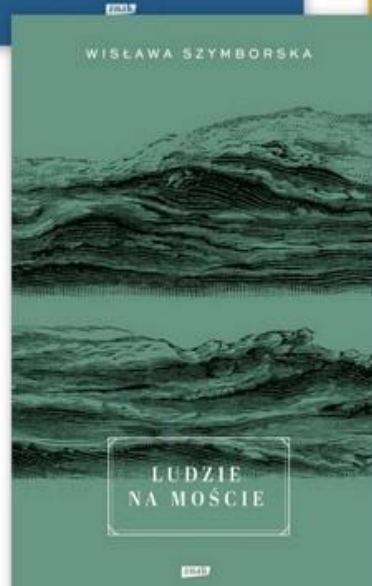
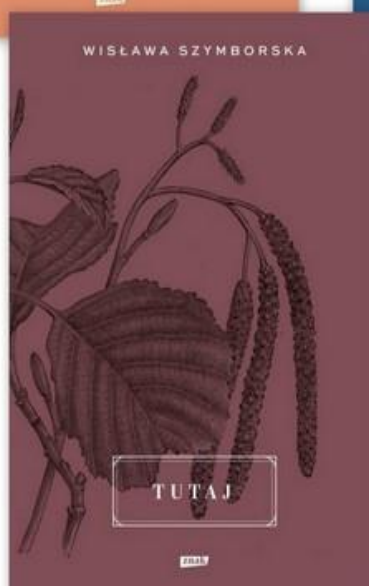
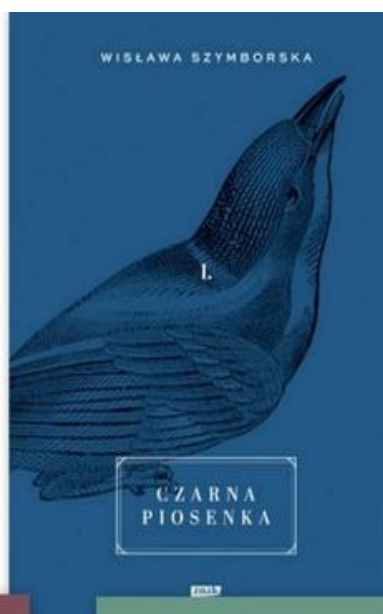
szukam tego słowa —

ale znaleźć nie mogę.

Nie mogę.







Wisława Szymborska

Nic dwa razy się nie zdarza

Nic dwa razy się nie zdarza
i nie zdarzy. Z tej przyczyny
zrodziłyśmy się bez wprawy
i pomrzemy bez rutyny.

Choćbyśmy uczniami byli
najtępszymi w szkole świata
nie będziemy repetować
żadnej zimy ani lata.

Żaden dzień się nie powtórzy,
nie ma dwóch tych samych nocy,
dwóch tych samych pocałunków,
dwóch jednakich spojrzeń w oczy.

Wczoraj, kiedy twoje imię
ktoś wymówił przy mnie głośno,
tak mi było, jakby róża
przez otwarte wpadła okno.

Dziś, kiedy jesteśmy razem,
odwróciłam twarz ku ścianie.
Róża ? Jak wygląda róża?
Czy to kwiat ? A może kamień ?

Czemu ty się, zła godzino,
z niepotrzebnym mieszasz lękiem ?
Jesteś - a więc musisz minąć.
Miniesz - a więc to jest piękne.

Uśmiechnięci, współobjęci
spróbujemy szkać zgody,
choć różnimy się od siebie
jak dwie krople czystej wody.